

Sygn. akt I CSK 378/12

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 23 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa T. I. Spółki z o.o. w W.  
przeciwko Miastu Stołecznemu Warszawie  
o zapłatę,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 23 stycznia 2013 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 27 marca 2012 r.,

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania  
i zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3600,-  
(trzy tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2009 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego Miasta Stołecznego Warszawy na rzecz powoda T. I. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 25 085 440 złotych z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia art. 225 k.c. W wyniku apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 22 października 2010 r. zmienił powołany wyrok oddalając powództwo ze względu na niewykazanie legitymacji czynnej przez powodową Spółkę. Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej powoda, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt I CSK 120/11 uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania wskazując, między innymi na potrzebę uzupełnienia przez Sąd drugiej instancji dowodów w zakresie dokumentów opisujących wierzytelność wnoszoną do Spółki w postaci przedsiębiorstwa Spółki „P. B.”.

W trakcie ponownego rozpoznawania sprawy pozwany podnosił dalsze zarzuty wobec wyroku Sądu pierwszej instancji, w tym zarzut przedawnienia roszczeń powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres od 21 lutego 2000 r. do 28 września 2003 r. i za okres od 29 września 2003 r. do 27 sierpnia 2005 r., co do kwot przewyższających 8 598 720 złotych. Zanegował legitymację czynną powoda i podtrzymał zarzut pozostawania w dobrej wierze przez cały okres objęty pozwem. Sąd Apelacyjny uznał w całości apelację pozwanego za uzasadnioną, przyjmując za udowodnione na podstawie przedłożonego odpisu aktu notarialnego zbycia przedsiębiorstwa, że czynność ta objęła również wierzytelność dochodzoną w niniejszej sprawie, jako składnik zbywanego przedsiębiorstwa. Przyjął również, że roszczenie powoda jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c., powołując się na argumentację Sądu Najwyższego zawartą w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 września 2010 r. sygn. akt III CZP 44/10 (Biul. SN 2010, nr 9, s. 5). Uwzględniając zarzut przedawnienia za okres do 28 września 2003 r. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 27 marca 2012 r. oddalił powództwo co do kwoty 13 225 941 złotych, za nieskuteczny uznając zarzut przedawnienia odnośnie do

kwoty ponad 8 598 720 złotych za okres od 29 września 2003 r. do 27 sierpnia 2005 r., a ponieważ w tym zakresie za trafny uznał zarzut nierozpoznania istoty sprawy orzekł o uchyleniu zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania, oddalając apelację powoda w pozostałej części.

W skardze kasacyjnej powodowa Spółka zarzuciła wyrokowi Sądu Apelacyjnego z dnia 27 marca 2012 r., zaskarżając go w zakresie punktu I i III poprzez naruszenie przepisów postępowania cywilnego oraz prawa materialnego. Naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 78 i art. 176 Konstytucji przez nieuchylenie wyroku Sądu Okręgowego i nieprzekazania sprawy do ponownego rozpoznania w części, w której oddalone zostało powództwo i to na skutek zarzutów podniesionych dopiero podczas postępowania apelacyjnego; art. 382 k.p.c. w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 121 pkt 4 k.c. przez zaniechanie dokonania ustaleń faktycznych dotyczących zarzutu przedawnienia roszczenia. Naruszenie przepisów prawa materialnego odnosi się do art. 118 w związku z art. 43<sup>1</sup>, art. 225 i art. 117 § 2 k.c. przez błędną wykładnię w zakresie uznania roszczenia za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przez powoda; art. 120 § 1 w związku z art. 455, art. 225 i art. 229 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie w kwestii ustalenia początku biegu przedawnienia; art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez jego niezastosowanie i nie uznanie przerwania biegu przedawnienia; art. 121 pkt 4 k.c. przez jego niezastosowanie co do uznania co najmniej zawieszenia biegu przedawnienia. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części (pkt I i III) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu .

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej nieprzyjmowanie do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nie może zostać przyjęta do rozpoznania ze względu na brak przesłanek określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.

We wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący z powołaniem się na art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. formułuje trzy zagadnienia prawne, których postawienie

następnie obszernie uzasadnia. Jednakże odnośnie do kolejnych zagadnień nie jest to uzasadnienie problemów prawnych, tylko próba przeniesienia wątpliwości powoda na grunt stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy, z której rozstrzygnięciem w zaskarżonej części nie zgadza się powód. W kwestii zastosowania trzyletniego okresu przedawnienia powód najpierw neguje możliwość podniesienia zarzutu przedawnienia na etapie postępowania apelacyjnego, a następnie trafnie przyznaje, że w warunkach apelacji pełnej podniesienie tego zarzutu jest możliwe, tylko chciałby wiedzieć, jaki zdaniem Sądu Najwyższego winien być tego skutek procesowy, zwłaszcza w zakresie rodzaju rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji. Na to pytanie odpowiedział Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu, przyjmując skutek przedawnienia co do części roszczenia, a nie przyjmując w zakresie, w którym uchylony został wyrok Sądu pierwszej instancji. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przytoczonym licznie przez skarżącego znaleźć można także odpowiedź na nurtujące go pytanie. Uczynił to także już raz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanego wyroku z dnia 1 grudnia 2011 r. wskutek skargi kasacyjnej powoda. Nie można natomiast oczekiwać stanowiska Sądu Najwyższego na każdą kolejną wątpliwość podyktowaną wyłącznie okolicznościami sprawy, argumentując to w razie zmiany zaskarżonego orzeczenia przez Sąd drugiej instancji niemożliwością po raz kolejny zakwestionowania rozstrzygnięcia niekorzystnego dla strony. Nie ma racji skarżący, który powołuje się również na zasady konstytucyjne, gdyż w sprawie zachowana została dwuinstancyjność postępowania sądowego i nie ma podstaw, aby poprzez przyjęcie skargi z przyczyn wskazanych przez skarżącego miała zostać uruchomiona jakby trzecia instancja sądowa. Podzielić w tym zakresie należy argumenty przytoczone przez pozwanego w odpowiedzi na skargę kasacyjną.

Podobnie należy ocenić pozostałe zgłoszone zagadnienia prawne. W piśmiennictwie i doktrynie rozstrzygnięta jest kwestia, co oznacza prowadzenie działalności gospodarczej i czy każda spółka z o.o. taką działalność prowadzi. Odpowiedź znajduje się w określeniu tej spółki w obecnym Kodeksie spółek handlowych, przy czym dawniej spółka ta mogła powstać tylko dla celów gospodarczych, a obecnie dla każdego celu prawnie dozwolonego. Jednakże nie wymaga rozpatrywania kwestia istoty spółki w rozpoznawanej sprawie, skoro

skarżący przyznaje, że była ona utworzona w celu prowadzenia takiej działalności, a tylko jej - jego zdaniem - nie prowadziła. Faktyczne nieprowadzenie działalności gospodarczej nie wpływa na charakter podmiotu, który w tym właśnie celu został utworzony i w tej kwestii nie ma zasługujących na uwagę rozbieżności w doktrynie i w orzecznictwie, co wynika również z argumentów przytoczonych przez skarżącego i z powołanych przez niego źródeł. Taki sam wniosek płynie z dwóch pytań, składających się na trzecie zagadnienie prawne, poprzez które skarżący próbuje dowieść albo przerwania biegu przedawnienia, albo co najmniej jego zawieszenia. Bardzo obszerne uzasadnienie tych kwestii nie przekłada się na ich merytoryczną zasadność w taki sposób, aby stanowiło to podstawę do podjęcia rozważań przez Sąd Najwyższy, ze względu na okoliczności niniejszej sprawy.

Wypada przypomnieć, że skarga kasacyjna jest szczególnym, wyjątkowym środkiem odwoławczym od prawomocnego orzeczenia sądu drugiej instancji. Nie może zatem służyć jako środek do wszczęcia postępowania przed trzecią instancją, a zgłoszone zagadnienia prawne winny wprowadzić poprzez ich rozpatrzenie przyczyniać się do rozwoju prawa, ale musi to być ściśle związane z rozpoznawaną sprawą, mając na względzie jej dotychczasowy przebieg, w tym zwłaszcza treść uzasadnienia sądu drugiej instancji, w konfrontacji z zasadnością zarzutów skargi kasacyjnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, z dnia 3 marca 2010 r., II UK 363/09 i z dnia 12 marca 2010 r., II UK 400/09). Rozważania Sądu Najwyższego w odniesieniu do przedłożonych zagadnień prawnych muszą zatem służyć rozpoznaniu konkretnej sprawy, a nie stanowić wydarzenia intelektualnego, tylko ze względu na problem prawny, interesujący skarżącego i z tego względu warty - jego zdaniem - rozpatrzenia. Nie zostały zatem spełnione przesłanki dla przyjęcia skargi kasacyjnej, o których mowa w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie należało na podstawie art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. odmówić przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i rozstrzygnięć o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.